

Polacy nie mają wystarczającej wiedzy dotyczącej form oszczędzania, a informacje na ten temat czerpią od rodziny, kierując się intuicją lub zdając na łut szczęścia - wynika z badania przeprowadzonego w ramach akcji edukacyjnej "Tydzień dla Oszczędzania".

W październiku, w ramach czwartej edycji akcji edukacyjnej Tydzień dla Oszczędzania, prowadzonej przez Fundację Kronenberga, Pentor zapytał Polaków o ich stosunek do oszczędzania. Z ankiet wynika, że Polacy nie wiedzą, jak oszczędzać, a całą swą wiedzę czerpią od bliskich lub kierują się własną intuicją.

Mimo że 52% badanych przyznaje, że nie oszczędza i cały miesięczny dochód przeznaczają na bieżące potrzeby, ponad połowa Polaków (58%) deklaruje, że oszczędzanie jest ważne i potrzebne. Jednak deklaracje te nie mają przełożenia na praktykę - do mniej lub bardziej regularnego oszczędzania przyznaje się jedynie 45% badanych. Są to zazwyczaj osoby w wieku 30-39 lat, lepiej wykształcone, u których miesięczny dochód gospodarstwa domowego wynosi ponad 2500 zł netto.

Większość osób oszczędzających (44%) zbiera pieniądze w perspektywie roku, na konkretny cel (np. wakacje). Jedynie nieliczni wskazywali na perspektywę czasową dłuższą niż trzy lata, zazwyczaj mając na względzie ochronę przed konkretnym ryzykiem (np. nagłą chorobą).

Na pytanie o źródła informacji o sposobach oszczędzania prawie połowa (46%) ankietowanych wskazała na własną intuicję (w 2009 roku było to 57%), a co czwarty czerpie informacje od rodziny i znajomych (20%) lub z reklamy (19%).

Właśnie brak fachowej wiedzy może być przyczyną niewłaściwego doboru form oszczędzania.

Najwięcej, bo aż 34% ankietowanych, jako najlepszą formę wskazało konto osobiste lub rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, czyli formy nieprzeznaczone do generowania zysku, a jedynie do obracania pieniędzmi. 23% badanych trzyma oszczędności na lokacie terminowej, a jedynie co dziesiąty Polak oszczędza na koncie oszczędnościowym lub oszczędnościowo-lokacyjnym.

Nie zmienia to jednak faktu, że Polacy są przekonani o swojej kompetencji w decyzjach finansowych. Na pytanie, od czego w największym stopniu zależy powodzenie w oszczędzaniu, ponad połowa (52%) stwierdziła, że od własnych decyzji, 12% że od sytuacji gospodarczej kraju, a 9% że od przeznaczenia. Wyniki ankiety mogą świadczyć o tym, że w świadomości Polaków kryzys finansowy się skończył. W 2010 roku zaufanie do pracowników banków deklaruje 16% i w porównaniu z rokiem ubiegłym to skok o 5%. Większe zaufanie może być przyczyną spadku liczby osób, które nie mają własnego rachunku rozliczeniowego - z 45% w 2009 roku do 31% w 2010 roku.

O przekonaniu o końcu kryzysu może też świadczyć spadek odsetka osób nie ufających w kwestii finansów osobistych nikomu - w 2010 r. jest to 38%, podczas gdy w 2009 r. było to 39%, a w 2008 r. 44%.

Źródło: www.interklasa.pl oraz www.tdo.edu.pl